

Chcę się zamknąć w moich czterech ścianach, tam gdzie jest okej
Chcę nie słyszeć nawet głosu ciała, ściszyć każdy dźwięk
Zostać sama z moją ciężką banią, sprawdzić co w niej jest
Bo już nie wiem, nie wiem
Bo już nie wiem, nie wiem
Na głośniku After Hours, ciągle pojebany balet
W weekend szaleć, gdzieś przy barze
Każdy koncert pełne sale
Za dużo wódki, za dużo ludzi
Za dużo hajsu, za dużo spraw
Wyłącz ten budzik, dziś nie chcę się budzić
Zostanę pod kołdrą, bo mam tu swój świat
Będę upadłym aniołem jeśli tak pociągnę, a nie chcę zawodzić już was
Zaczęły się czasy, gdzie często usłyszysz ode mnie "Idę spać"

Baila, Baila, Baila, Baila Ella
Cała sala tańczy tu to Macarena
Baila, Baila, Baila, Baila Ella
Cała sala tańczy tu to Macarena

Wyjdź, idź i wróć i znowu w kółko
Pij, krzycz i płacz – mam nową północ
Wyjdź, idź i wróć i znowu w kółko
Pij, krzycz i płacz – mam nową północ

Wszyscy klaszczą, na mikserze dalej przester
Dalej przester, DJ robi przejście
Cały parkiet leci pod czerwoną kreskę, pod czerwoną kreskę
Widzimy się na mieście

Czarne Porsche, krewetki w tempurze
Jacuzzi przed domem i studio na górze
Dwa dobermany i różowe róże
Nie pytam co będzie, ja po prostu wróżę
Setki, tysiące, miliony i setki
Setki tysięcy wydanych na prestiż
Kręci mnie życie, co buja, jak Kendrick
Odbiera oddech i milczy, jak celnik
Zawijasz na chatę, ja nie umiem wrócić
Wolę już w klubie, niż sama się dusić
Boli mnie łeb – łykam tabletkę
Boli serce – proszę karetkę
Błąd połączenia, cisza w słuchawce
Nie pytasz o adres, to wracam na parkiet

Wyjdź, idź i wróć i znowu w kółko
Pij, krzycz i płacz – mam nową północ
Wyjdź, idź i wróć i znowu w kółko
Pij, krzycz i płacz – mam nową północ

Wszyscy klaszczą, na mikserze dalej przester
Dalej przester, DJ robi przejście
Cały parkiet leci pod czerwoną kreskę, pod czerwoną kreskę
Widzimy się na mieście

Baila, Baila, Baila, Baila
Baila, Baila, Baila, Baila